

Raport Pentagonu o UFO to kapiszon

26 czerwca 2021

Można się było tego spodziewać. Pentagon ujawnił szczegóły raportu na temat Niezidentyfikowanych Obiektów Latających, ale próżno szukać w nim sensacyjnych dowodów na ingerencję kosmitów w sprawy na Ziemi. Zatem z dużej chmury, mały deszcz.



W raporcie nie ma „żadnych wyraźnych wskazówek, że istnieje jakiegokolwiek pozaziemskie wyjaśnienie” dla tych dziwnych obiektów. Jednak ostatecznie nikt też nie wykluczył, że jednak stoi za nimi obca inteligencja.

Zbadano 144 incydenty z ostatnich 20 lat, w tym trzy filmy, które Pentagon odtajnił już w ubiegłym roku, opisując te nagrania, jako „niewyjaśnione zjawiska lotnicze”.

W raporcie nie pojawiły się żadne wstrząsające rewelacje. Można powiedzieć, że jego jedynym plusem jest to, że problem UFO i kosmitów, do tej pory wyśmiewany przez „poważnych” ludzi i media, w końcu wyszedł z kokonu popkultury, stając się przedmiotem zainteresowania polityków i wojskowych, odpowiedzialnych za bezpieczeństwo narodowe USA.

Utajniona wersja raportu została przekazana odpowiednim ludziom na początku czerwca. Pojawia się pytanie, czy w tym niejawnym aneksie jest coś, na co czekali wszyscy?

Pentagon bez rozgłosu zbiera dane o UFO co najmniej od 2007 roku, w ramach mało znanego zaawansowanego wojskowego programu identyfikacji zagrożeń lotniczych. Został on uruchomiony na prośbę senatora z Nevady Harry’ego Reida, demokraty, który reprezentował region obejmujący między innymi Strefę 51 – teren wojskowy, gdzie w 1947 roku miało dojść do katastrofy

statku Obcych (słynne Roswell).

Czołowi politycy Stanów Zjednoczonych, od dobrych kilku lat dość otwarcie mówią o UFO. Były szef kampanii prezydenckiej Hillary Clinton – John Podesta, obiecał podczas w 2016 roku, że opublikuje tajne raporty rządowe na temat kosmitów, jeśli zostanie ona wybrana na prezydenta USA.

Były prezydent Barack Obama w show Jamesa Cordena, powiedział z kolei: „Kiedy objąłem urząd prezydenta, zapytałem... czy jest gdzieś laboratorium, w którym trzymamy obce istoty i ich statki kosmiczne? I wiesz, zrobili trochę badań, ale odpowiedź brzmiała „nie”. [...] Prawdą jest, że są nagrania obiektów na niebie, o których nie wiemy dokładnie, czym one są”.

W 2020 roku prezydent Donald Trump powiedział, że nie ujawni nawet swojej rodzinie, czego dowiedział się o kosmitach.

Co ciekawe, w grudniu 2020 roku, były szef izraelskiej agencji kosmicznej w ministerstwie obrony tego kraju – Haim Eshed – powiedział, że Donald Trump był bliski ujawnienia istnienia traktatu międzygalaktycznego, ale wycofał się ze strachu przed wzniesieniem „masowej hysterii”. Eshed stwierdził wprost, że „istnieje porozumienie między rządem USA a kosmitami”.

W marcu 2021 roku były dyrektor wywiadu narodowego Trumpa, John Ratcliffe, swego czasu nadzorujący wszystkie 18 amerykańskich agencji wywiadowczych powiedział w Fox News: „Szczерze mówiąc, jest o wiele więcej obserwacji niż podano do wiadomości publicznej. [...] Mówimy o obiektach, które widzieli piloci marynarki wojennej lub sił powietrznych lub zostały wychwycone przez zdjęcia satelitarne, na których widać, że wykonują one działania trudne do wyjaśnienia. [...] Chodzi o manewry, które są trudne do powtórzenia, do osiągnięcia których nie mamy technologii, te obiekty poruszały się z prędkościami przekraczającymi barierę dźwięku, bez grzmotu dźwiękowego”.

Jedna z relacji pilotów, dotyczy małego białego przedmiotu

przypominającego Tic-Taca. Poruszał się on bardzo szybko i bardzo nieregularnie. Piloci nie mogli przewidzieć, w którą stronę skreśli, ani jak będzie manewrował. Nie miał żadnego widocznego śladu dymu ani napędu. Nie miał żadnych widocznych powierzchni sterowania lotem, aby manewrować w taki sposób, w jaki to robił.

Obok Stanów Zjednoczonych, poważne badania nad UFO prowadzą Chiny, a w Rosji, robi to ktoś z KGB (FSB).

Z ustaleń Departament Obrony USA wynika, że setki osób widziały te dziwne obiekty, czasami wszystkie w tym samym czasie.

Zatem niby coś wiemy, ale konkretów cały czas brak. Najpewniej jednak raport został ujawniony tylko po to, aby w miarę zaspokoić oczekiwania opinii publicznej. Ponad pół roku czekania na coś, co zasadniczo niewiele wnosi do sprawy, jest raczej dowodem na to, że Pentagon wie znacznie więcej, ale jest to wiedza tylko dla wybranych.

Autorstwo: Marcin Kozera

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl